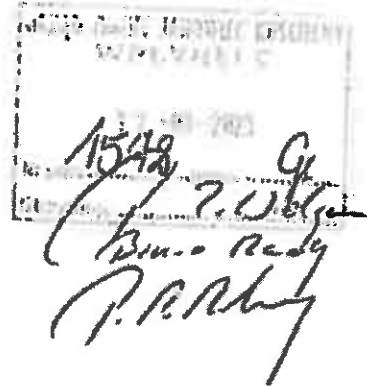


Janowiec Kościelny 12.03.2023

Pani Marianna Malinowska
Przewodnicząca Rady Gminy
i Państwo Radni
Pan Wójt Piotr Rakoczy
Wójt Gminy



Szanowni Państwo, Włodarze Gminy Janowiec Kościelny, my niżej podpisani mieszkańcy Sołectwa Janowiec Kościelny **bardzo prosimy o odstąpienie od decyzji sprzedaży działki rekreacyjnej (po byłym basenie przeciwpożarowym), oznaczonej geodezyjnie nr 163.**

W dniu 28 lutego 2023r. Mieszkańcy Sołectwa Janowiec Kościelny jednoznacznie określili, że są oburzeni decyzją sprzedaży. Pan Wójt prowadzący zebranie nie dopuścił do przeprowadzenia głosowania, ale zapewne po burzliwej dyskusji poznał stanowisko mieszkańców. Bardzo jesteśmy zaniepokojeni słysząc z ust Pana Wójta, że podejmie w tej sprawie decyzję indywidualnie i będzie wiedział co zrobić.

Pytamy zatem: gdzie jesteśmy my mieszkańcy, którzy stworzyli tę działkę? Może nie wszyscy pamiętają, że były zbiornik przeciwpożarowy był od wielu lat bez dostępu do wody, ponieważ nie było zgody na wejście z robotami na sąsiednie działki, a był to obiekt z lat 50-tych. Bez wody był to zbiornik na odpady komunalne. Był siedliskiem śmieci, a wcześniej szambem. Nie brakowało padłych kur i służył jako wylęgarnia robactwa. W XXI wieku mieszkańcy sąsiadujący z basenem latem nie mogli otworzyć okien.

Dnia 21 lutego 2011 roku mieszkańcy (50 osób) podjęli decyzję o jego zasypaniu i urządzeniu terenu rekreacyjnego. Na zebraniu wówczas było 51 osób. Gmina wyraziła zgodę na prace, po uprzednim wytyczeniu geodezyjnym granic działki. Najpierw przystąpiono do usunięcia płyt betonowych, a następnie do nawiezienia gruzu i ziemi. Prace cały czas wykonywali mieszkańcy sołectwa. Wspierali ich radni kadencji 2010 - 2014, a także niektórzy mieszkańcy z innych sołectw. Nawieziono wspólnie około 200 przyczep gruzu i uprawnej ziemi, którą następnie również mieszkańcy we własnym zakresie rozplantowali. Przez wiele dni to w szczególności mężczyźni pracowali łopatami i grabiami. Niektórzy z nich na własnych plecach ciągnęli wał i brony, aby dobrze wyrównać teren. Potem został

zorganizowany czyn społeczny, uczestnicy którego zrobili nasadę krzewów ozdobnych, posiali trawę. Nie obyło się bez zakłóceń podczas czynu, czego finałem była wygrana rozprawa sądowa. Następnie przy pomocy środków finansowych pozyskanych wspólnie z Gminą urządzono piękny teren rekreacyjny. Ustawiono dwie altanki ze stolami i ławkami oraz inne urządzenia stosowne dla placu zabaw. Z terenu do dziś, mimo że niewiele już na tym placu zostało, ponieważ upływający czas 13-stu lat swoje zrobił, bardzo chętnie korzystają dzieci, młodzież i osoby dorosłe. Jest to jedyny teren rekreacyjny dla „starej” części Janowca Kościelnego. Jest to teren bezpieczny, oddalony od głównego szlaku komunikacyjnego, więc janowieckie mamy chętnie wypoczywają w altankach, a dzieci integrują się przy wspólnych zabawach na zielonej trawie. Od czasu, kiedy wieś stała się głównym szlakiem komunikacyjnym dla przemieszczających się samochodów z kierunku Białystok - Gdańsk, często podróżni zatrzymują się, aby odpocząć w altance lub coś przekąsić. Młodzież również bardzo często korzysta z tych altanek. Nawet urządzane są spotkania urodzinowe lub imieninowe. Osoby starsze bardzo chętnie integrują się, szczególnie latem. Jest to piękne miejsce spotkań w centrum Janowca Kościelnego.

Jako mieszkańcy tej wsi nie pogodzimy się z decyzją sprzedaży tego terenu rekreacyjnego, który dla nas jest perłą pod względem wartości materialnej i sentymentalnej. Od stu lat jak pamiętali najstarsi mieszkańcy teren ten zawsze był wspólny dla wszystkich. Jest nieprawdą, że należał do Państwa [REDAKTOR] co potwierdzają najstarsze zapisy w dowodach geodezyjnych i księgach wieczystych i co ostatecznie potwierdziły Sady. Prawdą jest, że rodzina Pani [REDAKTOR] Wnioskowała o wydanie tej działki i rościła w tej sprawie swoje nieuzasadnione prawo do własności. Prawdą jest, że od początku porządkowania terenu bardzo przeszkadzano w pracach, wzywając różne instytucje celem kontroli przebiegu prac. Wielokrotnie wzywani byli biegli sądowi w zakresie geodezji i kartografii. Gmina 05.10.2011r. została pozwana przez Państwa [REDAKTOR] i sprawy sądowe ciągnęły się aż do teraz. Należy też wspomnieć, że Gmina została narażona na koszty, ponieważ musiała wynająć adwokata do reprezentowania w tak specjalistycznym temacie. Dziś chyba w nagrodę Gmina za te wszystkie utrudnienia i koszty chce sprzedać działkę. To nie ma znaczenia czy całą, czy tylko jej część. Przecież przy tak małej powierzchni straci ona swoje przeznaczenie, a w szczególności swoje bezpieczeństwo. Zgodnie z informacją na zebraniu zakupiony teren ma być przeznaczony na wjazd, a zatem sprzęt rolniczy, samochody, które widzimy na posesji P [REDAKTOR] utwierdzają nas w przekonaniu, iż teren rekreacyjny nie będzie już bezpieczny, żadna matka nie przyjdzie już tu z dziećmi.

Szanowni Państwo w naszej ocenie gminny teren rekreacyjny **NIGDY** nie powinien być zbyty. Nie ma uzasadnienia dla takiej decyzji. Taki wniosek nigdy nie powinien być przedmiotem postępowania. Żyjemy w czasach, kiedy powinniśmy zabiegać aby jak najwięcej takich terenów powstawało. Uzasadnienie wniosku rozbudową domu przez Panią Radną jest śmieszne,

zwłaszcza że powiedziała o budowie „na starych fundamentach”, a cała nieruchomość ma około 20 arów. Rodzina Pani [REDAKTOR] dokupiła sąsiednie dwie działki, czyli poprzednia nieruchomość jest znacznie powiększona, składa się z trzech działek i dawniej na wszystkich były domy i budynki gospodarcze. Wjazd na tę nieruchomość jest z drogi powiatowej, istnieje też możliwość przesunięcia go z jednej lub z drugiej strony, przy niskich nakładach, bo posesja nie ma chodnika tylko tzw. opaskę. Wydzielenie wjazdu przez działkę rekreacyjną to zabójstwo, ponieważ osoby przebywające na tym terenie będą narażone na niebezpieczeństwo.

Szanowni Państwo, nie znamy daty orzeczenia sądowego, które utwierdziło Gminę, iż teren rekreacyjny jest własnością Gminy. Nie znamy również treści orzeczenia, ale na zebraniu Pan Wójt sprostował Panią [REDAKTOR] iż sprawa jest zakończona i Gmina ją wygrała, co oznacza, że 12-13 lat toczył się spór, który zakończył się sukcesem dla Gminy.

Dla Włodarzy powinna być to radość, że nadal w Janowcu Kościelnym będzie mógł funkcjonować teren rekreacyjny, że ma działkę w centrum siedziby Gminy, która jest bezcenna. Doświadczamy zupełnie co innego, naszą Janowiecką perłę próbuje się podzielić. Pytamy, dlaczego to dotyka nas, mieszkańców Janowca Kościelnego, kiedy w innych sołectwach powstają nowe tereny rekreacyjne.

Szanowni Państwo, podobnie jest z ograniczonym dla nas dostępem do świetlicy wiejskiej. Przez wiele lat jako sołectwo pięknie integrowaliśmy się, zagospodarowaliśmy teren wokół świetlicy wiejskiej. Uczestnicząc w licznych konkursach przy okazji Dożynek, zdobyte środki finansowe w ramach nagród w całości przeznaczaliśmy na cele społeczne. Przygotowaliśmy pomieszczenie kuchenne w świetlicy, zakupiliśmy zastawę stołową, meble ogrodowe. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Ziemi Janowieckiej urządziliśmy Izbę Pamięci i wiele wspólnych uroczystości dla społeczeństwa sołectwa i gminy. Naszych osiągnięć jest długa lista, za które dziś sołectwo otrzymuje propozycję odebrania działki, która z wysypiska śmieci dzięki tylko pracy i wysiłku licznej grupy mieszkańców powstała. Wielu z nich jest już po drugiej stronie i patrzy na poczynania Włodarzy z Nieba, a przecież byli ciągnani po rozprawach sądowych, by przedstawić prawdziwą historię tej działki, bo jako najstarsi najlepiej znali i pamiętali.

Serdecznie prosimy Szanowną Radę o dokładne przeanalizowanie tego terenu i podjęcie decyzji takiej, która już nigdy nie doprowadzi do sytuacji, aby komukolwiek i w jakiegokolwiek wsi - sołectwie nie przyszła do głowy sprzedaż gminnego terenu rekreacyjnego, który służy społeczności.

Uważamy, że wniosek w tego typu sprawach nie powinien być nigdy przedmiotem pozytywnego załatwienia, a tak naprawdę - teren rekreacyjny - ten po byłym basenie; jak również teren w centrum Janowca (działka przy Panu [REDAKTOR] naprzeciw szkoły) oraz działka naprzeciw sklepu Lewiatan (przy Państwu [REDAKTOR]), nigdy nie powinien być przedmiotem sprzedaży. Pani radnej życzymy rozbudowy domu, ale na własnej działce.

Ufamy, że Pan Wójt również nas nie zawiedzie, że skierowane do nas słowa na zebraniu (że podjęcie w tej sprawie decyzję indywidualnie i będzie wiedział co zrobić) były wynikiem stresu. Przecież misją Wójta i Urzędu Gminy jest służenie mieszkańcom i informowanie ich o wszystkich przedsięwzięciach, w tym również o wyniku sprawy dotyczącej terenu rekreacyjnego, trwającej około 13 lat. Sprawy, która wielu mieszkańcom zgotowała mnóstwo stresu i utraty zdrowia.

Jesteśmy mieszkańcami Gminy, najpiękniejszej dla nas gminy i wsi, która nadal pozostanie piękną i przyjazną, o ile Państwo Włodarze nie będziecie nas dzielić, a tylko wspierać w naszych poczynaniach, a nam wtedy pomysłów i chęci do pracy nie zabraknie.

Z wyrazami szacunku i poważania

Lista mieszkańców popierających prośbę z dnia 12 marca 2023r.

**PISMO ZAWIERA
73 PODPISY.**